

„GONIEC CZĘSTOCHOWSKI”

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Projekty pokojowe już pogrzebane?

W GENEWIE ROZEGRA SIĘ WIELKA BATALIA DYPLOMATYCZNA.

Genewa. — Nerwowe napięcie, z jakim cała Europa śledzi rozpoczynającą się w najbliższą środę sesję Rady Ligi Narodów, uwidacznia się głównie w decyzjach kierujących mężów stanu, którzy postarali się o osobiste wzięcie udziału w tej niezwykłej doniosłej sesji. Do Genewy przyjeżdża więc pierwszy garnitur dyplomatów w osobach Laval, Edena, Aloisiego, Titulescu, Litwinowa, Becka, Madariagi i Muncha. Abisynję reprezentować będzie nowy poseł w Paryżu, Mariam.

W kołach genewskich panuje zapatrywanie, że Hoare mimo silnej opozycji nie zrezygnuje ze swego planu pokojowego, zwłaszcza, że wydana obecnie angielska „Biała Księga” osłabia znacznie zarzuty opozycji, zwrócone przeciw temu projektowi.

Przedewszystkiem nie jest prawdą, jakoby Laval i Hoare zamierzali w swoich usiłowaniach pokojowych obejść instytucję genewską.

Pesymiści twierdzą jednakże, że Genewa nie zdoła mimo wszystko uzgodnić projektu pokojowego i że projektowi temu zgortowany zostanie w Genewie pogrzeb pierwszej klasy.

Gdyby akcja pokojowa Laval i Hoare spełzać miała na niczym, to według niektórych pesymistycznych przypuszczeń Anglia ma ogłosić swoje desinteressement co do tych wszystkich zagadnień.

Ogólnie poruszenie w kołach genewskich wywołał artykuł „Timesa” dochodzący do znamienitego przekonania, że projekty pokojowe można już dziś uważać za pogrzebane. Równocześnie dzienniki londyńskie notują kraczące powszechnie pogłoski, jakoby Hoare zgodził się na te propozycje pokojowe pod naciskiem Włoch, które miały rzekomo zagrozić wojną. Anglia nie życzyła sobie bowiem nigdy wojny z Włochami, a jej udział w obecnym konflikcie jest taki sam, jak 50-u innych państw.

Włochy dostaną pożyczkę

na kolonizację obszarów abisynskich?

Paryż. — Poseł socjalistyczny, Leon Blum ogłosił w „Populaire” artykule, w którym wyraził obawę, że Anglia i Francja chcą dać Włochom nietylko trzecią część państwa abisynskiego na kolonizację, lecz także udzielić im środków finansowych na eksploatację tego terytorium.

Jednym z warunków wstępnych zgody Mussoliniego na projekt pokojowy jest pomoc francuska i angielska, albo nawet gwarancja Ligi Narodów na pożyczkę, jaka ma być udzielona towarzystwu włoskiemu po zajęciu terytorium abisynskiego, przeznaczonego na kolonizację.

Jeśli się tak rzeczywiście stanie, będzie to oznaczało, że Anglia i Francja nietylko aprobują napad, ale nawet przemuja jego koszty na siebie. Napastnik otrzymał nietylko rozgrzeszenie, ale nawet nagrodę.

POGŁOSKI O DYMISJI BALDWINA I HOAREA.

Londyn. — Na temat różnic, zachodzących w gabinecie brytyjskim wobec propozycji paryskich, kursują po prasie angielskiej najróżnorodniejsze pogłoski.

Twierdzi się, że prawie połowa członków gabinetu z min. Edenem na czele jest im przeciwna, że min. Eden zagroził swą dymisją z powodu zbyt nalegającego tonu depesz, w których W. Brytania domagała się przyjęcia propozycji w Addis-Abecie.

Są pogłoski, że ustąpi sir Samuel Hoare i że stanowisko ministra spraw zagranicznych obejmie dotychczasowy kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Wreszcie kursują nawet pogłoski, że ustąpi premier Baldwin i zastąpienie zostanie przez Austina Chamberlaina, jako nowego premiera, reprezentującego prawdziwy kurs Ligi Narodów.

Polityczny współpracownik „Daily Mailu” twierdzi, że dymisja min. Edena jest bezpośrednio bliska. Znosi się także na dalsze jeszcze dymisje.

Mussolini przyjął warunki pokojowe negus odrzucił?

ABISYNJCZYCY ROZPOCZYNAJĄ MARSZ.

Asmara. — Rozpowszechniane tu wieści o tem, iż Mussolini przyjął propozycje francusko-brytyjską a negus ją odrzucił, budzą przypuszczenia, iż operacje strategiczne będą wznowione.

Według ostatnich meldunków z frontu, wojska abisynskie wznowiły marsz na frontie północnym naprzód. — Najbliższe dni przyniosą zapewne wiadomości o nowych operacjach wojennych.

Addis Abeba. — Minister spraw zagranicznych Abisynji oświadczył przedstawić ciom prasy co następuje:

Abisynia gotowa jest do zawarcia pokoju w każdej chwili, ale jedynie pokoju godziwego, nie krzywdzącego żadnej ze stron, nie gwałcącego żadnego traktatu.

Członkowie rządu w rozmowie z przedstawicielami prasy o propozycji angielsko-francuskiej oświadczyli, że kompensacje ofiarowane w zamian za ustąpienie części Tigre nie mogą być nawet rozważane. Jak sądzą, cesarz odrzucił także propozycje co do ekspansji ekonomicznej Włoch w południowej części Abisynji na południe od 8 stopni szerokości geograficznej. Rząd abisynski jeszcze urzędowo nie zajął stanowiska. doradcy rządu bawia w Dessie, lecz wkrótce mają powrócić do Addis-Abeyy.

Rząd komanduje urzędowo, że wbrew informacjom części prasy amerykańskiej, stan sanitarny wojsk abisynskich jest doskonały, zaopatrzenie w żywność na całym froncie północnym jest zapewnione na dwa lata dla 400.000 ludzi. Wojska na froncie południowym są zaopatrzone w żywność na rok.

GŁOSY PESYMIZMU.

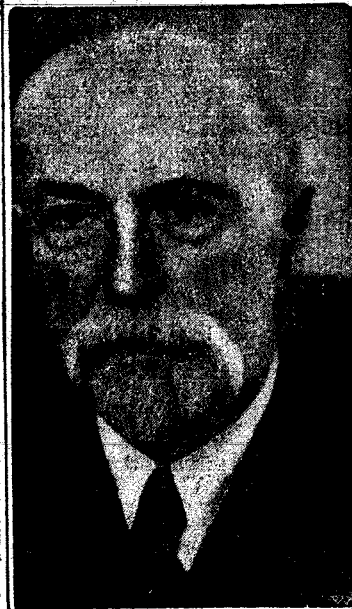
Wiedeń. — Od chwili ogłoszenia angielsko-francuskich projektów pokojowych, wiadomości nadchozące z Paryża, Londynu, tudzież z Genewy brzmią pesymistycznie. Przeciwnicy projektu francusko-angielskiego powtarzają ustawicznie, że projekt ten nagradza napastnika.

Wedle informacji ze źródeł angielskich

AMERYKA WZMACNIA SIŁY BOJOWE.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, że w czasie wczorajszej konferencji z wyższymi oficerami marynarki badał możliwości zwiększenia stanu marynarki w służbie czynnej i rezerwie do wysokości około 150 tysięcy ludzi, zamiast obecnych 22 tysięcy.

Prezydent podkreślił swoją życzliwość dla tego projektu.



Ustąpienie prezydenta Masaryka.

W ub. sobotę na zamku w Lana odbył się uroczysty akt ustąpienia Prezydenta Republiki Czechosłowackiej T. G. Masaryka. Jak wiadomo T. G. Masaryk piastował tę najwyższą godność w państwie nieprzerwanie od 1918 roku. Na zdjęciu — prezydent Masaryk.

Vasenol
Puder dla dzieci, do ciała i do nóg

Proces o zabójstwo

ś. p. min. Pierackiego.

RZĄD LITEWSKI FINANSOWAŁ ZBRODNIE O. U. N.

Warszawa. — Wczorajsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godzinie 10-ej min. 50.

Przesłuchiwany jest w dalszym ciągu nacelnik wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewn. Wacław Żyborński, którego zeznania wypełniły niemal całe posiedzenie sobotniego sądu.

Św. Żyborński zeznaje, że działalność O. U. N. dotyczyła przedewszystkiem terenów Małopolski Wschodniej, a więc województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, dalej Wołynia, woj. poleskiego i części woj. lubelskiego. Pierwotnie na zachodzie granicą była rzeka San, później jednak została przesunięta bardziej na zachód, obejmując t. zw. Łemkowszczyznę, prawie pod powiat krakowski. Na północy punktem najdalej wysuniętym był Brześć n. B.,

na zachodzie Chełm, Tomaszów, Jarosław, Przemysł i Łemkowszczyzna.

Co do Rosji sowieckiej, to rozszczenia nacjonalistów ukraińskich obejmowały tereny nad Morzem Czarnym, aż do Kaukazu oraz całą Bukowinę, która wchodziła ongiś w skład monarchji austro-węgierskiej. Jeżeli chodzi o Czechosłowację, to aspiracje te obejmowały Ruś Przykarpacką.

Rozkazy O. U. N. nr. 1 i 2 były przedewszystkiem rozkazami organizacyjnymi, które przewidywały podział terytorjum całej Małopolski Wschodniej na 6 okręgów. Ministerstwo spraw wewn. posiada uwierzytelnione odpisy tych rozkazów, oryginały zaś znajdują się w aktach sądowych licznych procesów, jakie miały miejsce w Małopolsce Wschodniej.

196 podpaleń.

Prokurator Rudnicki: Co panu wiadomo o akcji sabotażowej w 1922 roku?

Św. Żyborński: Akcja sabotażowa-terrorystyczna w roku 1922 obejmowała zasadniczo teren całej Małopolski Wsch. Akcja ta była dość silna. Jeżeli chodzi o zabójstwa, to było ich kilkanaście, poza zabójstwem Twardochleba. Przyczyną tej akcji był pobór do wojska w 1921 r., dalej ustawa o daninie skarbowej i wreszcie wybory do ciał ustawodawczych. Wspomniana akcja była najsilniejszą jeśniana 1922 r., t. j. w okresie przedwyborczym. Trwała ona przynajmniej jeden miesiąc.

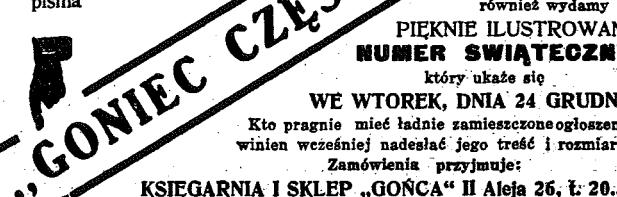
Akcja w 1922 r.

Prok. Rudnicki: Czy w okresie od 1922 do 1930 r. można mówić o akcji masowej? Św. Żyborński: W okresie tym akcji masowej nie było, były natomiast indywidualne wystąpienia O. U. N., to znaczy napady na urzędy pocztowe, niszczenie obiektów komunikacyjnych i łączności, podpaleń i zamachy na poszczególne osoby. Akcja sabotażowa w r. 1930 zaczęła się od podpaleń majątku gen. Małachowskiego w powiecie lwowskim. Największe nasilenie tej akcji przypada na koniec sierpnia i września 1930 roku. Stłumiona została siłą w końcu września i na początku października tegoż roku.

Reklama — jest dźwignia przemysłu i handlu!

Ka ddy rozumny kupiec, który dba o rozwój swego przedsiębiorstwa i chce polecić jak najszerzej warstwie kupujących adres swego sklepu oraz posiadane towary w okresie przedświątecznym spieszy natychmiast z podaniem ogłoszenia do najpoczytniejszego i o dużym nakładzie, najstarszego na miejscowym gruncie

Zwracamy uwagę Szan. PP. Kupców, że **W TYM ROKU** również wydamy **PIĘKNE ILUSTROWANY NUMER ŚWIĄTECZNY,** który ukaże się **WE WTOREK, DNIA 24 GRUDNIA** Kto pragnie mieć ładnie zamieszczoną ogłoszenie, winien wcześniej nadać jej treść i rozmiar. Zamówienia przyjmuje: **KSIĘGARNIA I SKLEP „GOŃCA” II Aleja 26, t. 20.50 i Administracja naszego pisma III Aleja 52, tel. 22.45.**



LUDWIK CIANCARA

pojednania z Bogiem, po długich cierpieniach zmarł dn. 15-go grudnia 1935 r., w sanatorium w Otwocku, przetrwał lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go grudnia, w godzinach porannych w Kamieniołom Polakiej po nabożeństwie żałobnym w miejscowym kościele.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeń w głębokim smutku

Zona, córka i synowie.

Bilans tej akcji zamyka się mniejszą liczbą 196 podpaleni.

Demolowanie szkół.

Prok. Rudnicki: Czy w miastach były podobne wypadki niszczenia mienia polskiego?

Sw. Zyborski: Podpaleni dokonywano również i w miastach. Np. w Złoczowie podpalono położony w pobliżu koszar wojskowych dom pewnego podoficera.

Prok. Rudnicki: Czy w okresie od 1930 do czerwca 1934 r. były przejawy masowej akcji sabotażowej?

Sw. Zyborski: Jeżeli chodzi o akcję antymonopolową i akcję antyżydowską, to tak. Cały szereg szkół demolowano, niszczone portrety i godła państwowe. Niszczono lokale i wybijano szyby w sklepach sprzedających wyroby monopolowe. Do osób sprzedających tytoń i alkohol stosowano terror. W związku z tą akcją rozpoczął się też silny ruch antyżydowski, zwłaszcza we wsiach, gdzie t. zw. trafiki były w rękach żydowskich. Później rozszerzyło się to na specjalną akcję antyżydowską.

Napad na pocztę w Śremie.

Prok. Rudnicki: Czy poza obszarami, na które rozciągnęły się aspiracje OUN, nie było na terenie państwa polskiego wypadków akcji terrorystycznej?

Sw. Zyborski: Sądownie stwierdzono, że dziełem nacjonalistów ukraińskich był napad w dn. 1 listopada 1924 roku na urząd pocztowy w Śremie, woj. poznańskiego. W napadzie tym brali udział: Julian Holowiński, Jarosław Baranowski i Merkun, którego brat był urzędnikiem tego urzędu pocztowego. Zrabowano wówczas przeszło 24,000 złotych. Co do innych wypadków, to wiadomo, że zamierzony był zamach na pos. ks. Ilkowa w Warszawie.

Zamachy na targi wschodnie.

Prok. Rudnicki: Co panu wiadomo o zamachu na targi wschodnie?

Sw. Zyborski: Usiłowania zamachów na targi wschodnie podejmowane były rok wcześniej. Dokonywano zaś zamachów dwukrotnie w r. 1930 i 1932.

Prok. Rudnicki: W jakiej ilości i skąd przychodziła literatura nielegalna do Polski?

Sw. Zyborski: Ilości trudno określić, podobnie jak i nakład. Przechwytywano nieraz kilkanaście paczek. Literatura szła z Litwy przez Wilno i Gdańsk oraz z Czechosłowacji przez Cieszyn i szereg punktów w Karpatach na granicy z Czechosłowacją. W Cieszynie przemysł był łatwy ze względu na to, że ruch na oście granicznym był tam duży i łatwy. Przemysł ułatwiał potem przepustki turystyczne.

Następnie świadek podaje dane, dotyczące organizacji ukraińskich „Piast” i „Luh”.

KALENDARZ JASNOGORSKI

na rok 1936

jest książką jubileuszową na 10-lecie Diecezji Częstochowskiej.

Dowiecie się z niego o wszystkim, co się działo w Częstochowie i w całej diecezji w ciągu 10-lecia jej istnienia.

Znależcie w nim dużo pouczających i ciekawych artykułów i wiadomości o tem, co jako katolicy wiedzieć powinniście, i szczególnie ważne wieści ze świata i porady dla gospodarzy i gospodyń oraz piękne opowiadania i żarty Cenn - odczytują niska, bo wynosi 105 gr - z przesyłką pocztową 1,10 zł.

Do nabycia:

- w ADMINISTRACJI „NIEDZIELNIA” Częstochowa,
- ul. Najów, Marji Panny Nr. 64
- w Sklepie „GONCA” ul. N. P. Marji 26
- w księgarni T. NAGŁOWSKI i S-ka ul. N. P. Marji 33
- w „RENOWIE” ul. N. P. Marji 21
- i u sprzedawców gazet.

sk. T. P.

Reorganizacja Konowalca.

Prok. Żelenski: Przez kogo był podpisany rozkaz nr. 1?

Sw. Zyborski: Przez naczelne kolegium wojskowych organizacji, pod firmą „Woł” wydany był również rozkaz nr. 2. — Nazwa naczelnego kolegium wojskowych organizacji utrzymała się aż do przyścia Konowalca w r. 1921. Konowalec przeprowadził reorganizację, której nie zdołał zakończyć.

Dalej świadek wylicza wypadki niszczenia mienia osób, które wyłamywały się z dyrektyw O. U. N.

Obroncy przypuszczają atak, zadając demonstracyjne pytania w takiej formie, które uznane zostaną za uwłaczające powadze sądu. Kończy się to tem, że sąd postanawia skazać adwokatów: Horbowski, Szapaka i Hankiewicza, każdego po 200 zł. grzywny. Adwokaci zadawali niedopuszczalne pytania, zmierzające prosto do kwestjonowania suwerenności Państwa Polskiego. Po odczytaniu decyzji adw. Horbowy chce w tej kwestii jeszcze coś powiedzieć, lecz sąd odmawia mu w tym przedmiocie głosu.

Posiedzenie zakończyło się zeznaniami świadka por. sztabu głównego, Mikołaja Teletyckiego, który składał zeznanie na temat subwencjonowania roboty terrorystycznej ukraińskich w Polsce przez rząd republiki litewskiej.

Świadek stwierdza, że „Surma” dru-

TELEGRAMY

CZY MIN. BENESZ BĘDZIE PREZYDENTEM CZECHOSŁOWACJI?

Praga. — Decyzja prez. Masaryka wywołała w Czechosłowacji skomplikowaną sytuację wewnętrzną. Jeszcze w przeddzień wyboru nowego prezydenta, co odbędzie się, jak wiadomo, w środę 18 b. m., wiadomo, kto z dwóch oficjalnych kandydatów może liczyć na zwycięstwo.

Obóz lewicowy wysunął kandydaturę dr. Benesza, którą popierać będą również katolicy czescy, pozyskani w ostatniej chwili.

Kandydat stronnictwa centrowo-prawicowego, przewodniczący Rady Narodowej prof. uniw. dr. Nemeš skupi prawdopodobnie o kilka zaledwie głosów więcej, niż dr. Benesz. Zależne to będzie od stanowiska największego niemieckiego stronnictwa w Czechosłowacji Konrada Henlema, rozporządzającego w Zgromadzeniu Narodowym 67 głosami. Obóz dr. Benesza czyni obecnie wysiłki, celem pozyskania tego stronnictwa.

SENSACYJNE WEZWANIE MIN. SIMONA DO LONDynu.

Londyn. — Premier Baldwin powrócił z Chequers do Londynu i odbył dłuższą rozmowę z ministrem Edenem, a następnie z kanclerzem skarbu Neville Chamberlainem.

Sensację wzbudził przyjazd ministra Simona, który grał w golfa za Londynem i telegraficznie wezwany został nagle do przybycia natychmiast na Downing Street. Minister Simon przybył w ubraniu sportowym i udał się do premiera. Wywołało to wrażenie, iż zarządzone zostało posiedzenie gabinetu, ale po chwili Simon wyszedł od premiera i udał się do Foreign Office, gdzie odbył dłuższą naradę z m. n. Edenem. O tej naradzie, która wzbudziła ogólne zainteresowanie brak narazie wiadomości.

Podstęp Raza Sejmu

Addis Abeba. — Na froncie północnym, u ujścia Mai Ueri, duży oddział włoski, złożony z askerów i „czarnych koszuł” zamierzał przeprowadzić się przez rzekę Takaze. Zawiadomiony o tem przez ludność okoliczną niewielki oddział rasa Seyuma, nie mogąc zaatakować nieprzyjaciela, użył nie zwykłego środka.

O kilka kilometrów powyżej miejsca przeprawy, Abisyńczycy wrzucili do rzeki olbrzymie ilości drzew, które rwące fale poniosły szybko. Tratwy, na których przepływali się Włosi, zostały rozbite, przyczem

powalona była w Kownie w drukarni, gdzie drukuje się również organ urzędowy „Lietuvos Aidas”. O. U. N. posiadała na Litwie swego ekspozenta w osobie Osypa Rowliuka, który podejmował od rządu litewskiego dla O. U. N. subsydia. — Ostatnie subsydia rządu litewskiego zostało wypłacone w 8-cim kwartale b. r., przyczem subsydia udzielane były nieprzerwanie.

Prok.: Gdzie przebywa Konowalec? Świadek: Przebywał w Genewie, a ostatnio znajduje się w Bernie Szwajcarskiem, za paszportem litewskim. Prosił on o przedłużenie mu prawa pobytu w Szwajcarii na jeden rok.

Prok.: Czy znane jest panu nazwisko Rawicz?

Świadek: Rawicz przebywał ostatnio w Wiedniu, legitymując się paszportem litewskim. Wgłóbie wielu członków OUN. przebywa na terenie zagranicy za paszportami litewskimi.

Prok.: Czy informacje pańskie pochodzą ze źródła wiarygodnego?

Świadek: Bezwzględnie tak.

Adw. Horbowy: Czy subsydyjów udzielał rząd litewski, czy członkowie tego rządu?

Świadek: Subsydia udzielane są przez członków rządu litewskiego oficjalnie. Posiadam na to dowody, jak również i dowody, że ostatnie subsydyjów udzielone zostało w r. 1935.

Na tem posiedzenie przerwano. We wtorek zeznawać będzie naczelnik Suchenek.

Kino Dźwiękowe „SWIT”

Dabrowskiego 15.
Dzie promera oraz sensacyjnego i pełnego tricków filmu p. l.
DZIEWCZĘ Z GÓR
z LUPINO LANE w roli głównej oraz dodatki dźwiękowe.
Ceny popularne. Ceny popularne.

wielu askerów i faszystów utonęło. Na tych zaś, którzy już przedtem zdążyli się przeprowadzić, Abisyńczycy utworzyli mor derczy ogień.

Jak głosem źródła abisyńskie w napadzie tym zginęło około 150 Włochów i askerów, a nadto zatopionych zostało kilka górskich armat włoskich.

MANIFESTACJE STUDENCKIE W KAIRZE TRWAJA.

Kair. — Komitet studencki wydał odezwę, w której oświadcza, że studenci będą w dalszym ciągu manifestować z powodu nie otrzymania odpowiedzi na list frontu zjednoczonego, skierowany do władz angielskich. Odezwa domaga się ogłoszenia projektu traktatu egipsko-angielskiego z roku 1930. Studenci domagają się ustąpienia ministrów sprawiedliwości i oświaty. Manifestacje trwają.

SAMOWYSTARCZAŁOŚĆ NIEMIECKA.

Berlin. — Na kongresie chińskim w Szczecinie minister wyżywienia Darre oświadczył m. in.:

„W świecie istnieje bezsprzecznie poważ na wola na rzecz zachowania pokoju. Jednakże Niemcy nie mogą zgodzić się na metody, z których pomocą narody dążą do pokoju. Metody te bowiem w pewnych określonych warunkach mogą przynieść niepożądane następstwa. Dopóki takie metody istnieją, nie można Niemcom brać za złe, że w zakresie wyżywienia dążą one będą do samowystarczalności.

Minister przyniósł istnienie „pewnych braków” co do zaopatrzenia Niemiec w tłu szcze, zapewnił jednak, że równocześnie niema powodu do troski o przyszłość, gdyż wyżywienie na najważniejszych odcinku jest zapewnione.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. — Dziś o godz. 10-jej r. rozpoczęło się posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny obejmuje pięć punktów: Na punkcie pierwszym znajduje się rządowy projekt ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwedze, na punkcie drugim projekt ustawy o amnestji. Trzy pozostałe punkty zawierają sprawozdania komisji spraw zagranicznych o ustawach ratyfikacyjnych. Między innymi znajduje się ustawa o ratyfikacji umowy gospodarczej między Polską a Niemcami.

28,1 MILIARD DOLARÓW ZA LISTOPAD.

Warszawa. — Wydatki budżetowe skarbu polskiego w listopadzie 1935 r. wyniosły 188,3 milj. zł. wobec 191,2 milj. zł. w listopadzie 1934 r. były więc o 2,9 milj. zł. mniejsze.

Po odjęciu pozycji obsługi długów, wydatki budżetowe w listopadzie r. b. wyniosły 162,4 milj. zł. wobec 168,4 milj. zł. przed rokiem, były więc o 6,0 milj. zł. niższe. Dochody budżetowe wyniosły w listopadzie r. b. 160,2 milj. zł. wobec 174,5 milj. zł. w tym samym miesiącu 1934 r., z których pomocą narody dążą do po-

KINO „LUNA”
Reprezentacyjne Kino Częstochowe.
KOMEDJO - OPERETKA
Wiktora Herberta i J. W. S. van Dyke'a
Kapryśna Marietta
Operetka bogalsza niż „Wesoła Wdówka”
Jeanette MAC DONALD
w roli głównej
w obsadzie najpopularniejsi aktorzy i śpiewacy
NIELSON EDDY
wspierający akt Maurice Chevalier
i t. d. program
NAJNOWSZE DOBĄTKI DZIEWICZE
Początek o godz. 5.15, ostatni o godz. 9.30

zł. (nie licząc wpływów z Pożyczki Narodowej) w listopadzie r. ub.

W związku z tym spadkiem wpływów budżetowych w listopadzie r. b., deficyt budżetowy wyniósł w listopadzie 1935 r. 28,1 milj. zł., czyli mniej więcej tę samą kwotę, co deficyt w październiku 1935 r., który wynosił 27,9 milj. złotych.

UTWORZENIE GRUPY LEKARZY POSŁÓW I SENATORÓW.

Warszawa. — W lokalu Naczelnej Izby lekarskiej odbyło się zebranie posłów i senatorów-lekarzy w ogólnej liczbie 15-tu.

Postanowiono powołać do życia grupę lekarzy posłów pod przewodnictwem dr. Dehnela i grupę lekarzy senatorów pod przewodnictwem prof. dr. Michałowicza, który też będzie przewodniczącym połączonej grupy lekarzy posłów i senatorów.

USTĄPIENIE Dyr. KAWAŁKOWSKIEGO

Warszawa. — P. Aleksander Kawalkowski, dotychczasowy dyrektor departamentu ogólnego i kierownik zespołu do spraw młodej akademickiej w minist. oświecenia, ustępuje ze swego stanowiska 1 stycznia 1936 roku.

Warszawa. — „Goniec Warszawski” donosi: „Znany kierownik polityki młodzieżowej dyrektor departamentu ogólnego ministerstwa oświaty, p. Kawalkowski, którego zwolniono z min. W. R. i O. P., został mianowany jednym z wyższych urzędników przy ministrze spraw zagranicznych p. Becku.

Dyrektor Kawalkowski już wczoraj urzędował w M. S. Zagr.”.

Interwencje żydów

U MINISTRA OŚWIATY I W. M. S. WEWN.

Warszawa. — Prezes koła żydowskiego poseł Sommerstein był przyjęty przez ministra oświaty prof. Świątłowski i w rozmowie z nim poruszył wydanie zarządzeń przez dwa wydziały politechniki lwowskiej, zarządzeń dotyczących zajmowania przez studentów żydów miejsc oddzielnych. Poseł Sommerstein utrzymywał, że zarządzenia takie jest bezprawne, ubliża studentom żydom i prosił o zbadanie rzeczy. P. minister przyrzekł sprawę zbadać.

Delegacja rabinów przy udziale przedstawicieli związku rabinów oraz wielu rabinów z Małopolski, była przyjęta przez wicemin. Kaweckiego, któremu podczas półtoragodzinnej audycji przedstawiała przebieg zajęć antyżydowskich w rozmaitych miasteczkach i zaniepokojenie ludności żydowskiej spowoduje walki z ubożem rytualnym.

P. Kaweckie odpowiedział, że rząd uczyni wszystko, aby wszędzie zabezpieczyć porządek.

Po tej audycji delegacja rabinów udała się do Ministerstwa oświaty i tam była przyjęta przez wicemin. ks. Zongolowicza oraz dyr. departamentu wyznań religijnych Potockiego. W rozmowach poruszyła kwestję zajęć antysemitycznych. Od obu otrzymano mała uspakajające wyjaśnienia.

Zgon ś. p. Adama Piłsudskiego

Warszawa. — W poniedziałek rano zmarł w Warszawie ś. p. Adam Piłsudski, brat ś. p. Marszałka, senator R. P. i wiceprezydent miasta Wilna.

Ś. p. Adam Piłsudski zaszczepił się w drodze z Wilna dn. 9 b. m. do Warszawy, do kąd udawał się na sesję senatu. Lekka po czątkowo grypa zamieniła się następnie w zapalenie płuć.

Natychmiast po zgonie ś. p. Adama Piłsudskiego powiadomieni zostali: małżonka zmarłego p. Julia Piłsudska, p. marszałkowska Aleksandra Piłsudska oraz brat p. Kazimierz Piłsudski, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Ś. p. Adam Piłsudski zmarł w mieszkaniu swego drugiego brata p. Jana Piłsudskego, b. min. skarbu, wiceprezesa Banku Polskiego, przy ul. Lwowskiej 10.

Ś. p. Adam Piłsudski urodził się dnia 13 listopada 1869 r. w Żuławie ziemii Wildeckiej. Po ukończeniu gimnazjum wileńskiego Adam Piłsudski przebywał przez pewien czas na Zmudzi w rodzinnym majątku matki. W ostatnich latach ubiegłego stulecia Adam Piłsudek przenosił się na stałe do Wilna, gdzie od 1901 roku pracu-

je w zarządzie miasta. Od przeszło roku zajmował s. p. Adam Piłsudski w zarządzie Wilna stanowisko wiceprezydenta miasta. We wrześniu b. r. został wybrany do senatu w województwie wileńskim. Odznaczony był krzyżem oficerskim Polonia Restituta.

Uroczystości żałobne rozpoczyna się w wtorek. Trumna ze zwłokami s. p. Adama Piłsudskiego przeniesiona zostanie z domu żałoby przy ul. Lwowskiej 10, do kościoła Zbawiciela. — Stamtąd po nabożeństwie nastąpi ekspozycja na dworzec główny.

Uroczystości żałobne w Wilnie odbędą się w środę, s. p. Adam Piłsudski pochowany będzie na tym cmentarzu obok miejsca, gdzie złożone zostaną prochy jego matki i serce jego wielkiego brata, s. p. Marszałka.

ZAKAZANIE ODCZYTU PROF. ROMANA RYBARSKIEGO.

Lublin. — Miejscowy zarząd Stronnictwa Narodowego zaprosił profesora uniwersytetu i b. prezesa Klubu Narodowego w poprzednim Sejmie, dr. Romana Rybarskiego na odczyt, który miał się odbyć 20 grudnia. Kłedy przygotowania do odczytu były w pełnym toku, starostwo odmówiło zezwolenia na odczyt, motywując to w ten sposób, że wobec powtarzających się zajęć antyżydowskich, odczyt mógłby podnieść atmosferę i wywołać zajścia.

Prof. Rybarski miał wygłosić odczyt na tematy gospodarcze.

ZAKAZ WYGŁOSZENIA ODCZYTU.

Łódź. — Adw. Kowalski miał wygłosić (starami „Warsz. Dziennika Narodowego” i „Oreodownika”) odczyt p. t. „Jak rozwiązać kwestję żydowską w Polsce”. Starostwo grodzkie zawiadomiło organizatorów, że zabrania urzędzenia odczytu ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

RANNEGO MŁODZIANCA ZNALEZIONO W TATRACH.

sienicowej przyprowadził górą młodzieńca Zakopane. — Do schroniska na Hall Gaca, ranne w okolicy serca i bez wierzchniego okrycia.

Ranny jest w gorączce i nie można dowiedzieć się od niego czy był to zamach samo bójczy, czy też napad. Władze policyjne wyruszyły już na miejsce celem przeprowadzenia śledztwa.

DR. JAN MOSDORF W URZĘDZIE ŚLEDZCZYM.

Warszawa. — Po zeznaniach na rozprawie zabójców m. Br. Piętańskiego, dr. Jan Mosdorf udał się w towarzystwie kierownika brygady politycznej, urzędu śledczego komisarza Banko, do urzędu śledczego, celem złożenia dodatkowych wyjaśnień o podanych półtorarocznego ukrywania się. Przesłuchanie dr. Jana Mosdorfa w urzędzie śledczym trwało blisko dwie godziny.

Proces 15 Polaków we Wrocławiu.

Katowice. — We Wrocławiu przed sądem niemieckim odbył się wielki proces o zdradę stanu, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 15-tu Polaków, w tym kilku uczestników powstań narodowych na Górnym Śląsku.

Na podstawie doniesień policyjnych sporządzono akt oskarżenia, zarzucający Polakom rozpowszechnianie zakazanych ulotek i gazet oraz urządzanie tajnych zebrań. W czasie rozprawy okazało się, iż doniesienia policyjne były kłamliwe i prokurator zmuszony był do postawienia wniosku o uwolnienie 10-ciu oskarżonych.

Sąd po dłuższej naradzie wydał zgodnie z wnioskiem prokuratora wyrok uniewinniający 10-ciu oskarżonych, podnosząc w motywach, iż padli oni ofiarą denuncjacji niesumiennej ludzi. 7-miu uniewinnionych przynano nadto odszkodowanie za 8 miesięcy więzienia śledczego.

Natomiast 5-ciu oskarżonych Polaków zostało skazanych na wysokie kary. — Oskarżony Kafus skazany został na 5 lat, osk. Galążka na 4 lata, osk. Kubistin na 2 i pół lat, osk. Leparczyk na 2 i pół lat domku poprawy. Oskarżonego Szewczyka skazano na półtora roku więzienia. Wszystkim 5-ciu skazanym Polakom odebrano prawa obywatelskie na kilka lat.

Skazany na 5 lat domku poprawy Kafus jest b. powstańcem i obywatelem polskim. Prokurator wnosił dla niego o karę 3 lat, lecz sąd wyznaczył mu karę najwyższą, motywując surowy wyrok tym, iż Kafus brał udział w powstaniach i jest obokrajowcem. Te motywacje wyroku zasługują na szczególną uwagę ze strony opinii polskiej, gdyż po zatwierdzeniu sprawy śląskiej została ogłoszona amnestja dla wszystkich powstańców i nikt nie może być pociągany w żadnej formie do odpowiedzialności za udział w powstaniach śląskich.

Odezwa

O pomoc dla kilkuset więźniów, opuszczających więzienie na mocy amnestji.

W najbliższych dniach opuści mury więzienia częstochowskiego z powodu amnestji około 300 ludzi, do cyfry tej należy dodać jeszcze około 200 osób, które wrócą do naszego miasta z innych więzień. Prócz nich przejdzie jeszcze przez Częstochowę liczna rzesza byłych więźniów.

Duża część z nich została popelniona na drogę przestępstwa — zęda. Wyszedszy z więzienia w środku zimy — znajdując się znów w położeniu bez wyjścia. Już teraz napływają do Patronatu masowe prośby więźniów, przewidujących zwolnienie, o odzież, zasłki i prace.

Niestety, Patronat operujący, mimo olbrzymich wysiłków, skromnymi funduszami, niewystarczającymi w dobie normalnego zwalniania więźniów, nie jest w możności przyjąć im z pomocą.

Zwracamy się przeto do społeczeństwa z gorącą prośbą o wszelkiego rodzaju ofiary w naturze i gotówce. Jeśli przebaczenie popełnionych win ma odnieść praktyczny skutek, należy ustrzec byłych więźniów, przedewszystkiem w pierwszych dniach po zwolnieniu, od zimna i głodu i zapewnić im dostanie się do miejsca stałego zamieszkania.

Wierząc, że zasadnicze względy państwowe i społeczne nie pozwolą na pozostawienie naszej odezwy bez oddźwięku, prosimy o rozpowszechnianie treści niniejszej odezwy.

Ofiary można składać bądź bezpośrednio do Więzienia — Olsztyńska 4, bądź zgłaszając w jakikolwiek sposób (osobnie, telefonicznie i t. p.) do Więzienia nr. telefonu 20-40, lub p. sędziego Nagłowskiego — Prokur. Sądu Okręg., ul. Dąbrowskiego 13, nr. telefonu 11-13. Po odbiorze zgłosi się upoważniony przez Patronat strażnik więzienny.

Zarząd Patronatu.



WIEZ, DOBRZE MI PORADZIKAS...

Wszyscy mi mówili, że mam śliczną i świeżą cerę... Twój puder jest naprawdę delikatny, świetnie przylega, trzyma się długo... Dobrałam właściwy odcień! Czulałam się pewnie wobec tylu spojrzeń. Zawsze będę używała tego subtelnego i niezawodnego pudru Abarid

PUDER ABARID

Kino - Teatr „STYLOWY” Alja 27. Dziś najpiękniejszy dramat miłosny **NALEŻĘ DO CIEBIE** z Katarzyną Hepburn i Charles Boyer. NAD PROGRAM dodatki dźwiękowe.

KRONIKA

Częstochowa 16 Grudnia Środa. Dziś — Oczek. N. M. P. Jutro — Nemezi. m. Wschód słońca o godz. 7:49 Zachód " " 15:38 Kalendarzyk historyczny: Wybór Zygmunta Augusta na króla 1529 r.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W środę, dn. 18 b. m., o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to wyznaczone zostało po dłuższej przerwie od czasu uchwalenia budżetu, poświęcone zaś będzie sprawom podatkowym, konwersji pożyczek i t. d.

— **Jasełka w sali Straży Ogniowej.** W okresie świąt Bożego Narodzenia, doborowy zespół miłośników sceny przy Straży Pożarnej wystawia w nowej inscenizacji i w nowym opracowaniu przepiękne Jasełka w 6-ciu aktach pod reżyserją p. S. Piotrowicza. Orkiestra i chóry, pod dyr. J. Biskupskiego. Doborowy zespół dątków, najusilniejszych starań, aby byli mile widziani przez publiczność m. Częstochowy.

— **Próby już są w pełnym toku i dobiegają końca.**

— **Z karty żałobnej.** W dniu 16 b. m. zmarł w sanatorium w Otwocku s. p. Ludwik Cienciarza w wieku lat 70, znany na tut. terenie działacz samorządowy, długoletni wójt gminy Kamienica Polska, tużdzień członek Sejmiku Powiatowego. Zmarły cieszył się opinią człowieka bardzo prawego, a jednocześnie pracowitego i skromnego. Pogrzeb odbędzie się w Kamienicy Polskiej w dniu 18 b. m. w godzinach porannych.

— **Część Jego pamięci!** — **Numer świąteczny „Gońca Częstochowskiego”**. Świąteczny numer „Gońca Częstochowskiego” w powiększonej objętości i z obszerniejszym uwzględnieniem działu informacyjno-handlowego ukazuje się we wtorek dn. 24 b. m. w godzinach porannych.

— **Prosimy przeto wszystkich zainteresowanych o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie wszelkich komunikatów, ogłoszeń i t. p. w ciągu bieżącej tygodnia, aby mogli być bez opóźnień w numerze świątecznym zamieszczone.**

— **Z teatru Katedralnego.** We wtorek, środę i czwartek o godz. 8-jej wiecz. ostatnie trzy przedstawienia poematu-dramatycznego J. Słowackiego „Kordjan” z Eugenjuszem Dobrowolskim w roli tytułowej. Ceny miejsc popularne od 50 gr. do zł. 1.60.

— **W sobotę premiera świętej węgierskiej komedji Zagona p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę”.**

— **W próbach „Pastorałka” L. S. Schillera.** — **Z przedstawienia koła teatraln. Publ. Szkół Doksz. Zawodowych.** W sali teatru przy ul. Katedralnej odbyło się w niedzielę przedstawienie sztuki Wiecheckiego „Porucznik Pierwszej Brygady”, urządzone staraniem koła teatralnego uczniów i uczennic Publicznych Szkół Doksz. Zawodowych w Częstochowie.

— **Młodzi wykonawcy zagrali swe role z werwą, talentem i zrozumieniem.** Sztuka wypadła pod każdym względem doskonale, wykonawcy dali z siebie bardzo dużo, tak że niemal zapominało się, iż jest to przedstawienie szkolnym. Rzesze brawa nagradzały aktorów, którzy w początku trochę stremowani rozegrali się i grali bez zarzutu.

— **Z wykonawców na pierwszy plan wysu-**

nęli się pp. Babelówna i Głębocki. Znamiątkiem była p. Batorówna i doskonale odwozrył charakterystyczną rolę stróża p. Zyla. W innych rolach świetnie wywiązały się z zadania p. Gadzinowska, występująca jako kłopotliwa sąsiadka, p. Kucharski jako porucznik oraz p. Klecha jako ochotnik. P. Królikowski wspaniale zagrał pułkownika, a p. Klamówna i Bojanowska dały się poznać, jako oryginalne nieszablonowe odwozrycznie ról. W dalszych rolach na poziomie znajdowali się pp. Lesiak i Zawadzki. Młode talenty powinny i nadal mieć możliwość rozwijania się i spodziewamy się w najkrótszym czasie wystąpienia ich w nowej sztuce. N.

1000 osób na zebraniu

UCHWAŁIŁO REZOLUCJĘ PRZECIWKO OPODATKOWANIU NOWYCH DOMÓW W CZĘSTOCHOWIE.

Ogłoszenie Stow. Właścicieli Nieruchomości, zwołujące na ub. niedzielę po południu walne zebranie w sali T-wa Kredytowego przy ul. Śląskiej w sprawie nieoczekiwane opodatkowania nowych domów, — znalazło oddźwięk wprost wyjątkowy. Przybyło na zebranie około 1,000 osób zainteresowanych, zarówno członków Stow., jak i niestowarzyszonych przeważnie ze sfer robotniczych, właścicieli nowych, małych domków na peryferjach miasta. Reprezentowane były masowo wszystkie dzielnice, jak: Raków, Ost. Grosz, Stradom, Zawodzie, Lisinie, Podjasnogórze i t. d. Obszerna sala T-wa Kredytowego była przepelniona do ostatecznych granic.

Jak już obszernie donosiliśmy, pierwsze zebranie w sprawie niespodziewanego opodatkowania nowych domów odbyło się w poprzednią niedzielę 8-go b. m. w lokalu Stow. Właścicieli Nieruchomości z udziałem pp. naczelników Urzędów Skarbowych. Okazało się wówczas, że właściciele nowych domów w ostatnich dniach otrzymują nakazy płatnicze nie raz i na kilka tysięcy zł. za podatek od nieruchomości wstecz za ub. lata, mimo, że ustawa głosiła zwolnienie nowych domów od tego podatku na lat 15. Według wyjaśnień przedstawicieli Urzędu Skarbowego, ustawa istotnie broni nowe domy od podatku od nieruchomości na 15 lat, jednakże mimo ustawy należało złożyć specjalne podanie w terminie do dn. 31 grudnia 1934 r., według rozporządzenia wykonawczego z dn. 7 czerwca 1934 r., które ukazało się w Dzienniku Ustaw.

W zagwaniu niedzielnego zebrania Stow. mec. Plebanek wyjaśnił, że zwolnienie przez Stowarzyszenie zebranie ogólne właścicieli nowych domów ma na celu, według uchwał poprzednich, podjęcie zbiorowej akcji obrony przed nieoczekiwanym opodatkowaniem, wysłanie delegacji z memoriałem do p. ministra skarbu i do p. prezesa Izby Skarbowej. Niezależnie od akcji zbiorowej każdy właściciel nowego domu winien w terminie 30 dni od otrzymania nakazu płatniczego złożyć w swoim imieniu podanie o ulgi płatnicze do Urzędu Skarbowego.

Do prezydium nadzwyczajnego zebrania zaproszeni zostali: p. Szaniawski — na

przewodniczącą, pp. Pietrzykowski, Nowicki i Kopicz — na asesorów oraz p. Kędziński — na sekretarza.

W toku niezwykle ożywionych obrad i dyskusji liczni mówcy w ostry sposób podnieśli, że wobec niespodziewanego nałożenia nowych ciężarów właścicielom zwłaszcza małych domków na peryferiach grozi wywłaszczenie, utracić mogą nieraz dorobek całego życia. Wielu mówców zabierało głos po kilkakroć, dłuższe przemówienie m. in. wygłosili: pp. Stanior z Ost. Grosza i Sypuła z Rakowa.

W wyniku obrad utworzony został komitet, który rozpocznie starania w kierunku zniesienia nałożonych podatków na nowe domy. W skład komitetu weszli wszyscy członkowie Zarządu Stow. Właścicieli Nieruchomości oraz 10 osób spośród niestowarzyszonych właścicieli nowych domów. Przewodniczącym komitetu został wybrany mec. Plebanek, sekretarzem członek Zarządu Stow. p. Kędziński, skarbnikiem — sekretarka Stow. warszyszenia p. Kieszczyńska.

Na pokrycie kosztów prowadzenia akcji uchwalono opodatkować się po 50 gr. od łby.

W dalszym ciągu jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

„Obywatele m. Częstochowy i właściciele nieruchomości, wybudowanych po 16 września 1930 r., zebrani w dniu 15 grudnia 1935 r. w sali T-wa Kredytowego m. Częstochowy w liczbie około 1,000, zastanawiając się nad nowym obciążeniem nowowytbudowanych domów podatkiem od nieruchomości za lata 1931 — 1934, zważywszy:

- 1) że do budowy nowych domów przystąpił jedynie ufając zapewnieniom ówczesnych rządów, iż domy te będą przez lat 15-cie wolne od wszelkich podatków,
- 2) że przez budowę domów przyczynili się znacznie do zmniejszenia bezrobocia w kraju i do zwiększenia polskiego stanu posiadania,
- 3) że na budowę tych domów pozaciągali

Ze ZWIĄZKU PAŃ DOMU. W dzisiejszy wtorek o godz. 17-jej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pokaz przyrządzania ryb na gorąco. W środę dnia 18-go o godz. 17-jej odbędzie się pokaz przyrządzania ryb na zimno. Pokaz przeprowadzi klubkarz Jenkowski, Ohyda pokazy dla pań i pomocnicę domowych.

Kino „EDEN” i Aleja 12.
PRAWO DO SZCZĘŚCIA
 Tragedja rozbitków życiowych
z JANET GAYNOR
 w roli głównej.
 Nad program: 4 **śladki dziewczęce.**
 Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o 9.30 w.
 Wejście dla młodzieży dozwolone.

gali znaczne pożyczki prywatne i w instytucjach państwowych, od których obecnie płacą wysokie odsetki.

4) że obecne nałożenie podatków od nieruchomości za lata 1931 — 1934 nie może być uzasadnione art. § 18 Rozp. Min. Skarbu z dn. 7. VI. 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 55, poz. 494), ponieważ Urzędy Skarbowe żadnych objaśnień w tym kierunku we właściwym czasie nie udzielały, ani też oddzielnych podań o przyznanie ulg co do zwolnienia od podatków od nieruchomości nie wymagały, kontentując się jedynie okazywanymi planami lub rocznymi wykazami, składanymi przez ogół właścicieli nowych domów,

5) że tego rodzaju stanowisko Urzędów Skarbowych stoi w wyraźnej sprzeczności z ogłoszonymi hasłami o współpracy władz ze społeczeństwem i pogłębia nieufność obywateli do tych instytucji.

6) że 80 proc. nowowynbudowanych domów w Częstochowie to jednozobowe nieruchomości, budowane przez robotników niejednokrotnie za pieniądze zaostrzeżone przez całe życie.

7) że ściąganie wspomnianych sum podatkowych równałoby się wywłaszczeniu i całkowitej ruinie większości obywateli.

8) że tego rodzaju praktyki są stosowane tylko przez miejscowe Urzędy Skarbowe i nie są znane na całym terenie Rzeczypospolitej

jednocześnie postanawiają: zwrócić się do Pana Ministra Skarbu i Pana Prezesa Izby Skarbowej w Kielcach o spowodowanie uchylecia wszystkich wymiarów podatku od nieruchomości, stosowanych przez miejscowe władze skarbowe odnośnie domów wybudowanych po 16 września 1930 r. oraz o wydanie odnośnych zarządzeń podległym urzędom o odpowiedniej informowaniu podatników we wszystkich sprawach podatników.

Rezolucję tę zbiorowo podpisywali zgromadzeni, wpłacając zarazem uchwalone składki. Dalsze podpisy właścicieli nowych domów, którzy pragną, aby wszczęta akcja objęła także i ich sprawy, uchwalono przyjmować w sekretariacie Stow. właśc. nieruchomości (III-Aleja nr. 49).

Postanowiono następnie, iż pierwsza delegacja uda się niezwłocznie do Centrali Zw. Przeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Warszawie, poczem po wyjednaniu audjencji wyjedzie druga, liczniejsza delegacja z memorjałem do p. ministra skarbu oraz do p. prezesa Izby Skarbowej w Kielcach.

Na tem niebawym tłumne zebranie wczorajsze zostało zakończone.

— Świadczenia Ubezp. Spół. od wypadków w zatrudnieniu. W ciągu 8 miesięcy r. b. wypłacono z tytułu świadczeń ubezpieczenia społecznego od wypadków w zatrudnieniu ogółem złotych 26.712.529 (renty wypadkowe, renty wdów, sierot i dalszej rodziny oraz odprawy i zapomogi pośmiertne).

W okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia r. b. przyznano 11.389 nowych rent. W sierpniu wypłacono z tytułu tego ubezpieczenia ogółem 3.269.780 zł.

Utrata obywatelstwa

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło doniesie wyjaśnienie przepisów o utracie obywatelstwa polskiego. W praktyce władz administracyjnych nasunęły się liczne wątpliwości, w jakich wypadkach utrata obywatelstwa następuje w razie wstąpienia w związek małżeński z cudzoziemcem.

M. S. Wewn. zwraca uwagę, iż zamążpójście skutkuje utratę obywatelstwa polskiego tylko wówczas, o ile w myśl praw państwa małżonka, zawarcie związku jest równoznaczne z nabyciem obcego obywatelstwa przez żonę. Stąd też Polki wychodzące zamąż za bezpaństwowców, nansenowców i t. p. obywatelstwa polskiego nie tracą.

To samo dotyczy zawarcia związków małżeńskich z obywatelami ZSR, i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej,

gdź państwa te uzależniają nabycie swego obywatelstwa przez kobiety wychodzące zamąż w drodze osobnych aktów.

— Małżeństwa w Polsce w okresie dieścielecia. W okresie ostatnich dieścieciu lat (od 1925 do 1934 r. włącznie) zawarto w Polsce 2.734.781 małżeństw, oprócz małżeństw rytualnych, niezarejestrowanych we właściwych urzędach stanu cywilnego.

Największą liczbę małżeństw (w latach bezwzględnych) zawarto w r. 1929, mianowicie 299.171 małżeństw. W następnych latach liczba małżeństw spada, pewien wzrost następuje od r. 1933.

Przebieganie na 1000 mieszkańców przy pada w r. 1925 małżeństw 8,1, w roku ubiegłym zaś 8,3 małżeństw. Największą stosunkowo liczbę małżeństw zawarto w latach 1928 i 1929, mianowicie w obu tych latach przypada po 9,6 małżeństw na 1000 mieszkańców. Na przestrzeni ostatnich trzech lat liczba małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców nie ulega zmianie i wynosi 8,3 małżeństw rocznie na 1000 mieszkańców.

— W sprawie legitymacji ubezpieczeniowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniami społecznymi opracowanie planu prac związanych z terminem wydania wszystkim ubezpieczonym legitymacji ubezpieczeniowych.

Stała legitymacja ubezpieczeniowa jest przeznaczona dla dokonywania tych wszystkich wpisów, które mają na celu umożliwienie ubezpieczonemu kontroli jego uprawnień oraz ułatwienie mu członkom jego rodziny korzystania ze świadczeń zarówno w zakresie ubezpieczenia chorobowego jak i emerytalnego.

Za okazaniem tej legitymacji, zaopatrzonej w zaświadczenie pracodawcy, ubezpieczony i członkowie jego rodziny otrzymują pomoc lekarską bezpośrednio u lekarza ubezpieczalni, t. j. z pominięciem biur administracyjnych ubezpieczalni.

Z Sądu Okręgowego

74-letnia staruszka na ławie oskarżonych. Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 74-letniej Izabeli Kaczmarek, mieszkanki Krzepic, oraz Jana Kreczkowskiego z Częstochowy. Wskutek jednak nie odszukania Kreczkowskiego sprawa przeciwko niemu została wyłączona do czasu ustalenia adresu.

I. Kaczmarek była w posiadaniu 4 weksli na sumę 400 zł. z wystawienia Gelbarta z Krzepic i nie mogła, w żaden sposób wydożyć pieniędzy.

W 1932 r. zgłosił się do niej Jan Kreczkowski, agent, który zapewnił ją, że potrafi wyzyskać sumę za weksle. Uciechno na tem staruszka wzięła mu weksle, mówiąc, żeby jej wypłacił później tylko 300 zł. a resztę wziął sobie za fatygę.

Gdy jednak przez dłuższy czas nie widziała Kreczkowskiego, złożyła zameldowanie w policji, że Kreczkowski przywłaszczył sobie jej weksle.

W dniu 24 lutego 1933 r. odbyła się w Krzepicach, w Sądzie Grodzkim, sprawa, na której Kaczmarek oświadczyła, że oskarżony dał jej 48 zł. gotówką, a na resztę sumy weksle, więc nie ma do niego pretensji. Sąd wówczas uniewinnił Kreczkowskiego.

W kilka miesięcy później znów Kaczmarek przybyła na posterunek P. P. i złożyła zameldowanie o tem, że podczas rozprawy fałszywie zeznawała. Okazało się bowiem, że Kreczkowski zaprosił ją i jej niewiedomego męża do restauracji, zafundował im przed rozprawą obiad i nakłonił ją do złożenia poprzedniego oświadczenia, mówiąc, że zaraz po sprawie odda im pieniądze.

Po rozprawie zaś Kreczkowski zniknął z Krzepic tak, że musiała go szukać w Częstochowie. Tutaj Kreczkowski za każdorazową wizytą staruszki dawał jej 5 zł. lub trochę produktów, co razem wyniosło sumę 52 zł., a w końcu dał dwa weksle po 100 zł. Gelbarta, te same, które mu wzięła i jeden na 50 zł. z wystawienia również Gelbarta. Gelbart jednak oświadczył jej, że żadnych weksli nie wystawił.

Sąd, biorąc pod uwagę, że oskarżona Izaabela Kaczmarek działała na swoją szkodę oraz ze względu na jej podeszły wiek, skazał ją za złożenie fałszywych zeznań na 1 miesiąc aresztu z zawieszaniem na 2 lata.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.30¹/₂, rubel złoty 4.76¹/₂, dolar złoty 8.99¹/₂, banknoty niemieckie 131.00.

— Zaopatrzyła się... w cudze palto. Więc kowka Władysława, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 63 zameldowała w policji, że Jankowska Emilia-Felcja, zam. przy ul. Kilińskiego 124 przywłaszczyła wy pożyczone jej palto.

— Pożar we wsi Smuż. W dniu 12 b.m. o godz. 20 m. 30 we wsi Smuż, gminy Kłobuck, w zabudowaniach Chład Zofii i Zycha Władysława powstał pożar, wskutek czego spalił się dom mieszkalny i obora. Straty wynoszą 900 zł. Pożar powstał od wadliwie urządzonego kominia.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

MIN. HOARE ODLECIAŁ DO LONDYNU
 Zurych 17.12. — Angielski min. spraw zagr. sir Samuel Hoare, który nie powrócił jeszcze całkowicie do zdrowia po wypadku, któremu uległ przed kilku dniami, odleciał do Londynu.

Wznowienie walk NA FRONTACH ABISYNSKICH.

Londyn, 17.12. — Ponieważ rokowania pokojowe zaciągnęły się na dłuższy czas, operacje strategiczne, zawieszono od tygodnia, zostały w pewnym zakresie wznowione.

Na froncie północnym operacje ograniczyły się do potyczek strażi przednich włoskich i abisyńskich. Lotnicy włoscy wznowili akcję wywiadowczą, ale nie zrzucał na frontie północnym bomb.

Na froncie południowym, gen. Graziani wznowił operacje w Ogadenie, otrzymawszy posiłki w ilości jednej dywizji. 15 wielkich samolotów włoskich bombardowało wojska rasa Desta pomiędzy Filu i Negel i w odległości 300 km. na północ-zachód od Dola. Lotnicy włoscy zameldowali, że wojska rasa Desta, choć powoli, ale stale posuwają się naprzód. Samoloty włoskie zdołały wyrzucić Abisyńczykom duże straty, działając z pomocą bomb zarówno dużych, jak małych. Abisyńczycy odpowiadali kanonadą z dział zenitowych i z karabinów, przyczem uszkodzili śmigło jednego z samolotów włoskich. Wszyście samoloty włoskie powróciły do swej bazy, znajdując się w odległości 800 km. od miejsca ataku.

Poprzedzona przez eskadrę samolotów pięciotą wiośnią przy poparciu czołgów i samochodów pancernych zaatakowała linie abisyńskie położone o 65 kilometrów na południe - wschód od Sasabaneh. Wywiązały się gwałtowne walki, źródła abisyńskie donoszą, że 13 włoskich samochodów pancernych uległo zniszczeniu lub dostało się do niewoli. Kilkunet somaliów, którzy dotychczas walczyli po stronie włoskiej, przeszło na stronę Abisynji.

Sejm uchwalił

USTAWĘ O MUZEUM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 17.12. — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejm jedno głosem uchwalił ustawę o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego, poczem nastąpiła przerwa w obradach, ponieważ po słowie wzięli udział w ekspozycji zwłok zmarłego brata Marszałka, s. p. Adama Piłsudskiego.

Jako następny punkt obrad Sejmu znajduję się ustawa o amnestji.

OFIARY.

I. S.: na dom noclegowy B-ci Albertynów zł. 10, na dzieci Arcybrychta Różana, na Jasnej Górze zł. 10, na dom starców ul. Ogrodowej zł. 10, na najbardziej potrzebnych do uznania ks. prał. Wróblewskiego zł. 10.
 Seweryn Dzieciotowski zł. 2.— na najbardziej potrzebnych do uznania ks. prał. Wróblewskiego.
 Małżonkowie X. na święta: na paraliżowanych przy ul. Wieluńskiej zł. 5, na dom starców przy ul. Ogrodowej zł. 5, na bezdomne dzieci przy ul. Piotrowskiej pod op. ks. Wróblewskiego zł. 5, na Tow. „Pomoc” dla kobiet (Dom pracy) przy ul. św. Jadwigi zł. 5.

Do Szanownej Redakcji „Gońca Częstochowskiego” w miejscu.

Z okazji mego czterdziestolecia pracy przesyłam przy nieszczęsnej zł. 500.— z przeznaczeniem na: Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi na reze Przewiel, Ks. Prałata Wróblewskiego zł. 50 Tow. „Caritas” na reze Przewiel, Ks. Prałata Mireckiego zł. 50, Dotychczasowym biednym dzieciom na reze JWpani Reze Mackiewiczowej zł. 75, Dom Starców dla chrześcijan na reze Wielebn. Ks. Proboszcza Godziszewskiego zł. 50, Dom Starców dla żydów imienia Leopolda Werde zł. 50, Kolonia letnie dla chrześcijan na reze JWpani Inz. Zielińskiego zł. 25, Kolonia letnie dla żydów zł. 25, Zakład św. Antoniego dla Paraliżowanych zł. 25, Dzieci biedne robotnicze na reze pana R. Jarmulowicza zł. 25, Braci Albertynów (przutek dla bezdomnych mężczyzn) zł. 50, Zakład SS. pod wezwaniem N. Marii Panny zł. 25, S. Pociąg przy Tow. Ochrony Kobiet zł. 25, Pociąg nad Wieżem zł. 25, Razem zł. 500.—
 Z głębokim szacunkiem Józef Nowiński

Togal
 Przy bólach reumatycznych i artrytycznych stosuje się tabletki Togal, przynoszące ulgę w tych cierpieniach. Przy grypie i przeziębieniu stosuje się również Togal. CENA 21.150

MARSZAŁEK SEJMU ŚLĄSKIEGO W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Katowice, 17.12. — Na szosie w Kostowach auto, którym jechał marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik, uległo wypadkowi. Marszałek jechał autem do Krakowa. Przed autem koło Imielna jechała furmanka chłopka, do której przy czepił się rowerzysta. Na sygnał auta rowerzysta odłączył się od furmanki i skręcił w bok, wpadając pod koła samochodu. Szofer, chcąc uniknąć katastrofy, skręcił tak niesześcieliwie, że auto wpadło do rowu, przewracając się. — Marszałek Sejmu Grzesik wypadł z auta, doznając lekkich obrażeń i zwichnięcia ręki. Szofer wyszedł szczęśliwie z wypadku, natomiast rowerzysta Sapet odniósł tak poważne rany, że wkrótce po przewiezieniu go do szpitala zmarł. — Samochód został uszkodzony.

TAJEMNICZY ZGON GWIAZDY FILMOWEJ.

Nowy Jork 17.12. — Niedaleko stolicy filmu amerykańskiego Los Angeles znaleziono w aucie zwłoki artystki filmowej Helen Todd. Okoliczności zgonu przedstawiają się zagadkowo.

Kronika sportowa

Paolino znokautowany przez Louisa. Zna Louisa, pokonał w Nowym Jorku znanego komity bokser amerykański, murzyn Joe pięściarza hiszpańskiego Paolino przez nokaut techniczny w czwartej rundzie. Była to pierwsza tego rodzaju porażka Hiszpana. W-trzeciej rundzie Paolino w wyniku otrzymanego ciosu silnie krwawił z rozciętej skóry nad okiem. W czwartej rundzie krwawienie było tak obfite, że sędzia przeważywał, ogłaszając zwycięstwo Louisa przez nokaut techniczny, tembardziej, że w połowie czwartej rundy Paolino po jednym z otrzymanych ciosów poszedł na deski do 8.

Mecz odbył się przy wyprzedanej widowni w obecności 21.000 widzów. Walka trwała łącznie 11 min. 32 sek. Najbliższym przeciwnikiem Louisa, będzie znany bokser niemiecki Max Schmeling.

Paolino po meczu oświadczył, że ostatecznie porzuci boksa zawodowy.

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby choinkowe, bomby od 5 gr. zimne ognie, lichtarzyki, świeczki, szopki, malowanki, aniołki i t. p.
Księgarnia i Sklep „GOŃCA”
 ALEJA 28 Telefon 20. 50.

ZGUBIONO — poszukuje kszycę wojskową — wyjd. przez PKU. Tarnowskie Góry, zaświadczenie wojskowe z gm. Kuznicka wyjd. na imię Jan Franciszek Kotarski
KUCHARKA — wyborowa — poszukuje pracy w dużym domu. Umieć piec dobre ciasta i przyrządzać wszelkie ryby. Częstochowa, Baraki Miejskie, Joanna Siwnicka.

Nadeszły nowe piękne ALABASTRY już od 50 gr. sztuka Księgarnia i Sklep „Gońca” II Aleja 26, tel. 20-40

POTRZEBNA służąca, ul. Dąbrowskie go nr. 21, Smela. 2556

PRZYJME 1-50 lub 2-50 panów do oddzielnego pokoju przy rodzimym II Aleja nr. 16 dozorczą wsiatce. 3976

PIANINO czarne pierwszorzędnej marki okazynie sprzedam, ul. Głogera nr. 3, róg ul. Dąbkowskiego. Wiadom. u gospodarza
CHRZESCIJARSKA pracownia mebli nowoczesnych, Antoniego Sucińskiego, ul. N. Panny Marii nr. 21 przyjmuje zamówienia. Posiadam gotowe meble, ładne, trwałe i tanie. Warunki do omówienia. 2550



„Pókoj zakwitnie pod opieką naszych bagietów”

— taki napis spotkać można na namiotach czołowych kolumn włoskich.



Ze świata

(X) Amulet prowadzi do Kościoła kat. Misjonarze z Maryknol, których pieczy oddano prefekturę apost. Fushun w Mandżukuo, posiadają na zewnątrz murów swej rezydencji w Chia Tou tablicę, gdzie umieszczają różne zdjęcia z życia katolickiego w całym świecie. Jakis robotnik zauważył na jednym z obrazków krzyż, który jako amulet nosił dookoła szyi. Z tego, co opowiedział misjonarzom, wynika, że jego ojca chrześcijanina zabito w 1900 roku podczas zamieszek bokserskich. Pouczony o znaczeniu krzyża który otrzymał w spuście po ojcu, prosił o wytłumaczenie prawd wiary katolickiej i stał się katolikiem.

(X) Cuda dzieją się w eksporcie. Paryski „Excelsior” podaje w korespondencji z Abisynji ciekawy fakt. Otóż korespondent tego pisma, Webb Miller, stwierdził, iż piwo niemieckie i duńskie jest w Erytrei włoskiej tańsze, niż w Berlinie lub w Kopenhadze. Za flaszkę piwa w Adi-Kaleh, nad granicą abisynijską, zapłacił Miller 1 fr. 20 cent. Ta sama flaszka piwa monachijskiego w Monachium kosztuje 2 franki! Oto cuda eksportu.

(X) Międzynarodowe menu na bankiecie kucharzy. W hotelu Carlton w Londynie odbył się bankiet z okazji międzynarodowego zjazdu kucharzy. Szef kuchni Carlton-Palace'u znany w londyńskim świecie gastronomicznym, Herbodeau, ułożył menu ban kietu, w którym figurowały potrawy wszystkich omal krajów. Przekąskom patronowała Szwecja, blisko sto gatunków smakowitych krajanek zalegało półmiski. Ostrego przybyły z Colchester, pasztec przysłano samolotem ze Strasburga, kawior — z Rumunii. Wódki i napoje przybyły ze wszystkich stron świata; machandel z Gdańska, wódka czysta z Leningradu, żytniów-

ka ze Sztokholmu, whisky z Glasgow etc. Owoców dostarczyła Kalifornia, Meksyk Afryka Południowa. Baranina przybyła z Australji, sarnina i inne rodzaje mięs z Francji, ryby z Norwegii i Rosji.

(X) Gangsterzy kosztują Stany 10 miliardów rocznie. Generalny prokurator U. S. A. Cummings, zdawał sprawę z rozwoju gangsterstwa w Stanach. Stwierdził on z cyframi w rękę, że armia gangsterów liczy więcej ludzi, niż armia i marynarka U. S. A. razem wzięte Cummings oświad-



Polowanie na dzik w Niemczech. Pod Hanowerem odbyło się polowanie na dziki, w którym m. in. wziął udział Łowczy Rzeszy dr. Goering i wielu przedstawicieli świata dypl. matycznego. Na zdjęciu — premier Goering w towarzystwie min. spraw Zagr., von Neuratha i ambasadora polskiego w Berlinie Lipskiego przegląda trofea z polowań.

czył dalej, iż w 1264 miastach amerykańskich, liczących 50 milionów ludności, popełniono w ubiegłym roku 270.000 zabójstw, rabunków i innych przestępstw. Ale ta cyfra jest tylko ułamkiem ogólnej liczby przestępstw. Liczbę gangsterów, ocenia prokurator na 600.000 ludzi. W 1933 roku aresztowano 24.000 osoby za nielegalne po siadanie broni i środków wybuchowych, skonfiskowano zaś 2047 karabinów maszynowych i 280.000 nabo! Walka z plagą gangsterstwa kosztuje rząd i kraj 10 miliardów dolarów rocznie.

Dobrze to być Maharadzą

Maharadża Patiala jest nietylko jednym z najwplywowszym ksiądzat Indji, ale równiez i najbogatszym spośród nich co też jest nielada wyczynem. Majątek Maharadży nie da się wprost ocenić, zdaje się że i on sam nie byłby w stanie go określić. Hojny, bo i jest z czego, maharadża rozdaje wspaniałe, bezcenne ułamki swoim krewnym, dworzanom, faworytkom. Kolje brylantowe, naszyjniki z pereł, drogich kamieni, przepyszne pierścienie — wszystko to daruje maharadża na prawo i lewo każdemu, ko go napotka w przystępie dobrego humoru. Ostatnio bawił maharadża w Londynie, gdzie był częstym gościem w pracowniach malarzy i w klubach artystycznych.

Po powrocie maharadży do kraju o-

trzymał od niego list malarz-akademik, portrecista Salisburi. List był conajmniej niezwykły. Maharadża zapraszał w nim malarza, aby przyjechał do Indji do Patiala, a to w celu sportretowania gospodarza. W liście tłumaczył maharadża z apasyny i wyjaśniał powody, dla któ rych nie mógł przyjechać do Londynu, ale tam pozować, artystę do portretu. Otóż plaszczy koronacyjny i insygnia są tak drogocenne, iż eksperci oszacowali je na 6 milionów funtów (blisko 160 milionów złotych). Żadne z towarzystw ubezpieczających nie chce związać na siebie ryzyka ubezpieczenia tak cennego transportu przez ocean. A księża nie chce się dać portretować inaczej, niż w pełni swych atrybutów monarszych. Skoro maharadża nie może przyjechać do malarza, musi malarz pojechać do maharadży. Nie trzeba dodawać, że mistrz Salisburi będzie po królewsku wynagrodzony za swoją pracę i że nie mało jego kolegów po pedzlu zazdrości mu napewno wycieczki po złote runo do Indji

Mężczyźni wolą blondynki.

Staly gość je w restauracji zupę i naraz wtywa z niej dwa czarne włosy, czemu z przerażeniem przgląda się kelner i zaczyna mówić usprawiedliwiająco:

— „Przepraszam bardzo paņa dobrodzieja, to...”

— Tak, tak — przerywa mu gość — ja wiem, że pan zna moje gusta — ja wtyściwie wolę blondynki.

Poznał się.

— No, Karolku, czy wiesz, co jadłeś? — Tak, kochanie, omlet z konfiturami. Książka kucharska leżała otwarta na stole w kuchni.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik południowy, 12.45 „Rodowia roślin pokojowych w zimie” — pogadanka, 12.50 Koncert zespołu Mięczyława Paszkieta, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15.30 Muzyka, 16.00 „W kraju dzwoni z zapałkami” — pogadanka dla dzieci, 16.20 Recital śpiewaczy, 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia, 17.00 „O samokształceniu” — pogadanka z cyklu „Dyskutowajmy”, 17.20 Muzyka symfoniczna, 17.50 „Świat się śmieje”, 18.00 Kwintet B-Dur — Rimskij Korsakowa, 18.30 Skrzynka ogólna, 18.45 Muzyka, 19.00 Porady weterynaryjne — transmisja z Torunia, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Reportaż aktualny, 20.00 Muzyka lekka, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Obrazki z Polski współczesnej, 21.00 „Typy czoł Fryderyka Chopina” — VXL audycja z radio wego cyklu 21.35 Poezje Konstantego Mickiewicza — Kwadrans poetyki, 21.50 Okno, które sprzedaje — pogadanka dla kupców, 22.00 „Po dróż po Europie” — transmisje ze stacyi euro pejskich.

Kto podważa wiarę w złotego polskiego, ten podważa wiarę we własną energię i własne państwo.

BRESKO-BRESZKOWSKI.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

TLUM. JERZY LASKOWSKI.

— Nie, pocóż? Nie należy przesalać i czterech dość... Tylko kto?... Proszę pisać: król gumy — to coś nowego i nie banalnego! Król gumy zastrzelił się wodą, — proszę nie patrzeć na mnie tak! — nabój z wody jest groźniejszy od każdej innej kuli! Woda na drobne kawałki rozszadza czaszkę. Bardzo efektowne! Rzecz oczywista, że to się dzieło w pani obecności... Mózg nieszczonego obrzygał pani suknie. Zaraz wykombinujemy dalszych trzech, z których każdy inaczej zakończy życie z nadmiaru miłości do pani... I proszę po tem wszystkim powiedzieć, że Benau ma źle przytwierdzony język i słabo pracującą fantazję...

Prawdopodobnie obie gwiazdy zgodziły się ze swoim rezyserem. W każdym bądź razie protestów nie było.

W hotelu na placu Vendome zatrzymali się inni jeszcze pasażerowie „Goi”. Król świń, ażeby tylko bliżej być Maniji d'Or, młody Vilhegas, który przesiadował swoją gorącą miłością Mar-Molli i szalona Lilian. Ona stale zamawiała depesza apartament z oknami na plac Vendome i na bank Morgana, a po drugie nie chciała zrywać kontaktu z trupą, a raczej z Gromenją, który codziennie przybiegał do hotelu.

Biednemu komikowi wcale nie łatwo dostawały się hojne datki zarwowanej Amerykanki. On był listonoszem miłości między nią a Donkundą. Rola bardzo tru-

50.dna i nader „dyplomatyczna”.

Z jednej strony trzeba było upakować pełną ognia Lilian z jej afrykańskim temperamentem, z drugiej — działać na Senę galczyka, który nie miał nietylko afrykańskiego, ale zgoła żadnego temperamentu...

Zgodnie z rozkazem, Gromenja o pierwej zjawiał się w hotelu. W tym czasie Lilian, leżąc w łóżku i jedząc śniadanie, przyjmuje przyjaciół. krawcowce, chińczyka od pedicuru i Gromenję.

W jej zębach chrupią kosteczki pulardy, sos kapie na drogą jedwabną koldrę. Pulardę Lilian zapija mocnym koniakiem. Chińczyk łapie jej nogę i, wreszcie zładawczy, zaczyna pracę, przyczem rozcho dzi się silny zapach gęstego, czerwonego płynu...

Gromenja przestępuje z nogi na nogę i porusza wargami.

— Czy mówił pan, że ma przyjść do mnie? — Nie mówiłem, a przekonywałem... Oh, widzi pani, jak ja go przekonywałem, Serenissima!

— I cóż? — On... on się krepuje. — Krepuje się? Patrzcie jaki czarnoskóry Józef Piękny!

I wyrwawszy swoją chudą nogę z rąk Chińczyka, Lilian tłukła nią po prześcieradle.

— Serenissima, ja robię wszystko możliwe... Więcej — ja robię niemożliwe!... — Więc gdzieś są rezultaty, gdzie, gdzie stara gaduła? Co murzyn mówi panu? — On mówi: „boję się!” I. Gromenja zrobił minę, jak gdyby ugryzł się w język.

— I co tam jeszcze? — Proszę się nie ganiwać na niego, Se-

renissima... Gdzież ten dzikus może zrozumieć i ocenić gust kobiety?

— Krócej, stara gaduło, krócej!

— Pani go przestraszyła... — Więc cóż z tego? Dureń!

— Co począć z takim ciemnym, niekulturalnym człowiekiem?! — współczująco wystękał Gromenja.

— Proszę go przyprowadzić do mnie na obiad! Dzisiaj wieczorem...

Już na samą perspektywę dobrego obiadu w hotelu, który sływał z kuchni, Gromenja poczuł sliń w ustach.

— Serenissima... — Do licha z „serenissima”! Tak, czy nie?

— Prawdopodobnie „tak”! Tylko trzeba go tu zwabić, jak się zwabia dzieci cukierkami. Jeśli serenissima, przetrzasz mamę podaruję mu chociażby maszynny złoty chronometr... Ale koniecznie z dzwonieniem... Tych dzikusów trzeba znać i ja prawie nie wątpię...

— Kup pan chronometr z dzwonieniem! Natychmiast! Proszę! — Amerykanka zanurzyła swoje białe, chude palce w torebce, leżące na łóżku, i nie patrząc wyciągnęła garść tysiacy frankowych banknotów.

— Weź pan to!

Gromenja pospiesznie wziął pieniądze. Chińczyk — pedikurzysta spoglądał obojętnym okiem.

— Ale sereni... przepraszam, senjora, madame, osmieję się zaproponować, co następuje: najpierw pokażę mu chronometr, zademonstruję bicie, a potem powiem: „Ty otrzymasz to z jej rączek!”... Przysięgam, że nie zostawię mu, tylko po zwołę się dotknąć!

— Niech się dotknie.

Gromenja kupił chronometr i zarobił

na tej kombinacji 2.800 franków. Psychologiczne kalkulacje starego Włocha były trafne — chronometr zrobił na Donkundzie daleko większe wrażenie, aniżeli czek na ćwierć miliona. A gdy maszynwa złota zabawka przemówiła, melodyjnie wydzwaniając godzinę, półgodzinę i kwadrans, to ostatecznie oczarowało i pokonało Senegalczyka.

— Daj, daj dalej... — jak knałbrne dziecko błaganiem wyciągał ręce do czarownej zabawki.

— Nie, gołąbku! Wieczorem ona sama ci to da

Czy Donkunda mógł się oprzeć pokusie?

Jego strach przed kobietami zosłaly zła mane...

29. Po wielu latach.

Jak na początek paryskiego maja z zapachem kwitnących lip i kasztanów, z go racem, już letniem słońcem, ten pan był, bodaj, za czułość ubrany we wszystko czarne, począwszy od świetnie skrojonego ubrania i krawatw, a kończąc na melonku i rękawiczkach.

Koło dworca Muette odprawił taksówkę, drąc solidny napiewek zoferowi, i skierował swoje kroki szeroką aleją w kierunku lasu Bułońskiego. Szedł sztywno i nerwowo wymachując laską, nie tak, jak to czynią ludzie spokojni.

Oto i avenue Raphael, oto pałacyk kró la perfum Koty.

Pan w czarnem szedł dalej, obserwując numery na metalowych kratkach i futerkach.

Jak gustu w tej okolicy. Nawet w biały dzień, nawet o godzinie trzeciej po południu!

Wiejski spokój głuchej wioski.